

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Strugała
Sędziowie:	SA Teresa Karczyńska - Szumilas SO del. Krzysztof Gajewski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Magdalena Tobiasz-Ignatowicz

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2018 r. w Gdańsku na rozprawie
sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko L. F. i M. M. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych oraz zażalenia powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 15 marca 2017 r. sygn. akt I C 455/16

I. oddala apelację pozwanych;

II. zmienia punkt 5 (piąty) zaskarżonego wyroku w ten sposób, iż zasądza solidarnie od pozwanych L. F. i M. M. (1) na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 7.217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w sprawie;

III. w pozostałym zakresie oddala zażalenie;

IV. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

V. znosi pomiędzy stronami koszty postępowania zażaleniowego;

VI. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w T. na rzecz adwokata A. M. kwotę 6.642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote), w której mieści się należny podatek od towarów i usług tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwany z urzędu.

SSO del. Krzysztof Gajewski SSA Anna Strugała SSA Teresa Karczyńska - Szumilas

Na oryginale właściwe podpisy.

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. (dalej też (...)) domagała się wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i nakazania pozwanym L. F. i M. M. (1) zapłaty solidarnie z weksła na rzecz powoda w ciągu dwóch tygodni od doręczenia tego nakazu kwoty 662.923,91zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 grudnia 2015r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego oraz opłatą od pełnomocnictwa według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania podała, że jest w posiadaniu weksła opiewającego na kwotę 662.923,91 zł podpisanego i wręconego mu jako remitentowi przez wystawców Spółdzielnię (...) w Z.. Za wystawcę poręczyli L. F. oraz M. M. (1). Powód w dniu 9 grudnia 2015 r. wezwał pozwanych do wykupienia weksła w terminie jego płatności. Pomimo wezwania pozwani do dnia wytoczenia powództwa nie dokonali zapłaty całości należności wynikającej z weksła. Do zapłaty przez pozwanych pozostała kwota 662.923,91 zł. Dlatego wnosi jak wyżej. W dniu 31 grudnia 2015 roku Sąd Okręgowy w T. w sprawie I Nc (...) wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym uwzględniając żądanie pozwu .

Pozwani wnieśli w ustawowym terminie zarzuty od powyższego nakazu zapłaty domagając się jego uchylenia i oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów procesu.

W zarzutach podniesiono m.in. że powód wezwał poręczycieli do wykupu weksła nie domagając się zapłaty należności od Spółdzielni (...) w Z.. Wierzytelność ta nie została również zgłoszona do masy upadłości Spółdzielni. Pozwani nie są w stanie zweryfikować kwoty wierzytelności. Ponadto data wystawienia widniejąca na załączonym do pozwu weksłu tj. 7 sierpnia 2014r. nie jest prawdziwa. Pozwani nie mieli wpływu na decyzje, które zapadały w w/w spółdzielni. W dniu 07 października 2015r. pozwana L. F. została odwołana z funkcji prezesa zarządu, a w dniu 15 października 2015r. zwolniono ją z pracy bez wypłaty należności z tytułu pracy. Pozwany M. M. (1) pełnił funkcję wiceprezesa społecznie, gdyż poza tym prowadził działalność gospodarczą związaną z robotami budowlanymi i nie znał na bieżąco stanu rozliczeń finansowych spółdzielni. Ponadto Spółdzielnia (...) w Z. posiada polisę odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności na kwotę 20.000.000,00zł. Poniesione przez powoda szkody mogłyby być dochodzone z tej polisy.

Pismem z dnia 15 lipca 2015r. pozwani wnieśli o wezwanie do wzięcia udziału w procesie W. M., syndyka „ Spółdzielni (...)” w Z. w upadłości likwidacyjnej oraz (...) S.A. jako interwenientów ubocznych. Ww. nie zgłosili interwencji ubocznej.

Pismem z dnia 8 sierpnia 2015r. pozwani podnieśli zarzut uchylenia się od skutków prawnych ich oświadczenia woli w postaci złożenia podpisów jako osoby poręczające na weksłu gwarancyjnym in blanco wystawionym przez Spółdzielnię (...) w Z. na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. poprzez uznanie, że poręczyciele będący jednocześnie członkami zarządu spółdzielni składali swe podpisy w głębokim przeświadczeniu i wyłącznie jako przedstawiciele organu reprezentującego Spółdzielnię, a nie jako osoby fizyczne odpowiadające całym swoim majątkiem za wystawcę weksła - działali pod wpływem błędu i przymusu psychicznego. Podstawą uchylenia się był art. 84kc (zob. pisma k. 547 - 548; oświadczenia k. 549-550 akt).

Pismem z dnia 7 lutego 2017r. powód częściowo cofnął pozew tj. co do kwoty 42.537,94zł i w tym zakresie rzekł się roszczenia.

Wyrokiem z dnia 15 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w T. uchylił nakaz zapłaty z dnia 31 grudnia 2015r. wydany w postępowaniu nakazowym pod sygnaturą INC (...) w całości (pkt 1); zasądził solidarnie do pozwanych L. F. i M. M. (1) na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 620.385,97 z odsetkami ustawowymi od dnia 18 grudnia 2015r. do 31 grudnia 2015r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty (pkt 2); umorzył postępowanie co do kwoty 42.537, 94 zł (pkt 3); zasądził do Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w T. na rzecz adwokata A. M. kwotę 8.856 zł, w tym 23% podatku od towarów i usług tytułem kosztów pomocy

prawnej udzielonej pozwanym z urzędu (pkt 4); nie obciążył pozwanych kosztami procesu należnymi powodowi (pkt 5); nieuiszczoną częścią kosztów sądowych obciążył Skarb Państwa (pkt 6).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie stanu faktycznego ustalonego w następujący sposób:

Powód (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. jest posiadaczem i remitentem weksla z gwarancyjnego in blanco wystawionego przez Spółdzielnię (...) w Z.. Weksel został poręczony przez pozwanych L. F. i M. M. (1). Powód uzupełnił będący w jego posiadaniu weksel na kwotę 662.923,91 zł. Powód w dniu 9 grudnia 2015 r. wezwał pozwanych do wykupienia weksla w terminie jego płatności, tj. 17 grudnia 2015r. i w miejscu jego płatności tj. ul. (...), K.. Weksel nie został wykupiony. Pozwani podpisy złożyli na awersie weksla w dwóch miejscach: jako przedstawiciele wystawcy i jako poręczyciele. (...) budowlane były Spółdzielni (...) w Z. dostarczane na podstawie zamówień (pisemnych lub ustnych) od 2014r. do końca 2015r. Pierwotnie limit kredytu kupieckiego wynosił 100.000 zł. W tamtym czasie Spółdzielnia (...) w Z. była generalnym inwestorem na kilku dużych budowach. Wartość wszystkich inwestycji w/w spółdzielni wynosiła ok. 40.000.000 zł. Spółdzielnia (...) w Z. składała powodowi zamówienia na konkretne materiały i budowę ze wskazaniem konkretnej osoby upoważnionej do odbioru. Spółdzielnia upoważniła inne osoby do prowadzenia rozmów dotyczących inwestycji. W celu zwiększenia kupieckiego limitu kredytowego została dnia 9 października 2014r. zawarta trójstronna umowa faktoringowa (pomiędzy powodem, w/w spółdzielnią oraz (...) Bank (...) S.A. w W.). Egzemplarz proponowanej umowy został zarządowi w/w spółdzielni dostarczony przed jej podpisaniem mailem. Strony umowę (porozumienie) podpisały 9 X 2014r. Było to warunkiem zwiększenia limitu kredytowego. Powód zażądał też zabezpieczenia w postaci weksla gwarancyjnego poręczonego przez osoby trzecie. Brak powyższych zabezpieczeń mógłby wstrzymać dostarczanie materiałów przez powoda na prowadzone przez spółdzielnię budowy. Pozwani o tym wiedzieli. Powód dostarczył zamówiony towar. Towar został odebrany. Powód wystawił faktury. Część należności z faktur została uregulowana. Pozwana L. F. w momencie wystawienia i poręczenia w/w weksla pełniła funkcję prezesa zarządu Spółdzielni Rzemieślniczej w Z.. Pozwany M. M. (1) w momencie wystawienia i poręczenia w/w weksla pełnił funkcję wiceprezesa zarządu Spółdzielni (...) w Z.. Pozwani podpisali deklarację wekslową o treści: „W załączeniu składamy do dyspozycji (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K., ul. (...). H. K. 51, (...)-(...) K., weksel gwarancyjny in blanco z naszego wystawienia, który (...) Sp. z o.o. ma prawo wypełnić w każdym czasie na sumę odpowiadającą naszemu zadłużeniu w (...) Sp. z o.o. z tytułu sprzedaży towarów na podstawie faktur z odroczonym terminem płatności, łącznie z odsetkami oraz weksel ten opatrzyć datą płatności według swego uznania, a także klauzulą „bez protestu”, zawiadamiając nas listem poleconym na adres: ul. (...), (...)-(...) Z.. List ten powinien być wysłany przynajmniej na 7 dni przed terminem płatności weksla. Jako miejsce płatności weksla wskazujemy: (...) Sp. z o.o., ul. (...). H. K. 51, (...)-(...) K.. Wystawca: Spółdzielnia (...) ul. (...) (...)-(...) Z. KRS: (...) REGON: (...), NIP: (...)”. Pozwani udzielili poręczenia wekslowego o treści: „My niżej podpisani, niniejszym oświadczamy, iż składamy swoje podpisy na wekslu in blanco wystawionym przez Spółdzielnię (...) w Z. jako poręczyciele solidarni za wystawcę. Jednocześnie wyrażamy zgodę na treść deklaracji wekslowej. Oświadczamy również, że znana nam jest sytuacja finansowa, ekonomiczna i prawna wystawcy weksla(...)”. Pozwana L. F. ma 56 lat. Od 2000r. była członkiem zarządu i prezesem Spółdzielni Rzemieślniczej w Z.. Posiada wyższe wykształcenie ekonomiczne. Spółdzielnia (...) w Z. już kiedyś wcześniej wystawiła inny weksel. Ponadto L. F., działając jako osoba fizyczna, była kiedyś w banku wystawcą weksla własnego. Pozwany M. M. (1) ma 57 lat. W momencie podpisania w/w weksla, deklaracji wekslowej oraz poręczenia był, jako przedsiębiorca, wykonawcą na jednej z budów – inwestycji Spółdzielni (...) w Z.. M. M. (1) działalność gospodarczą prowadzi nadal. Prowadzenie działalności gospodarczej rozpoczął w 1995r. Postanowieniem Sądu Rejonowego w W., VI Wydziału Gospodarczego, z dnia 3 grudnia 2015 r. w sprawie o sygn. akt VI GU (...) ogłoszono upadłość Spółdzielni (...) w Z. obejmującą likwidację majątku upadłego. Powód (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. nie zgłosił w w/w postępowaniu upadłościowym swojej wierzytelności. Na dzień 31 12 2015r. dług spółdzielni wobec powoda z tytułu zakupu materiałów wg faktur wynosił 607.266,45 zł. Na dzień 18 stycznia 2016r. pozwani nadal byli wpisani w KRS jako członkowie zarządu spółdzielni. Spółdzielnia (...) w Z. dnia 19 lutego 2015r. zawarła z (...) S.A. w W. umowę ubezpieczenia swej odpowiedzialności cywilnej potwierdzoną stosowną polisą. Polisa dotyczy odpowiedzialności cywilnej w/w spółdzielni z tytułu prowadzonej działalności i posiadanego mienia z wyłączeniem odpowiedzialności za produkt i wykonane usługi i nosi nr 02.108.847. Okres ubezpieczenia to 20 lutego 2015r. – 19 lutego 2016r. Suma gwarancyjna wynosi 20.000.000,00zł. Z § 3 warunków ubezpieczenia w/w polisy wynika, że

ochroną ubezpieczeniową dodatkowo objęta jest osobista odpowiedzialność obecnych i byłych członków zarządu i innych władz w/w spółdzielni, jej prokurentów, pełnomocników prawnych i pracowników. Pozwani pismami z dnia 18 stycznia 2016r. zgłosili (...) S.A. w W. szkodę. Z tytułu w/w umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nie zostało powodowi wypłacone żadne odszkodowanie. Pozwani w toku procesu złożyli oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Nieuregulowane zobowiązanie Spółdzielni (...) w Z. z tytułu zakupionych u powoda materiałów budowlanych na stan obecny wynosi 603.128,69 zł oraz 17.256,71 zł tytułem odsetek za opóźnienie. Zobowiązanie, którego dotyczą faktury VAT, dotyczy okresu od kwietnia 2015r. do listopada 2015r.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie. W zakresie natomiast, w jakim powód cofnął pozew o zrzekł się roszczenie postępowanie uległo umorzeniu.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił w oparciu o dowody z wybranych dokumentów zgromadzonych w sprawie, przesłuchanie pozwanych, a także na podstawie zeznań świadka R. L. (1). Z wiarygodne uznano wszystkie dokumenty, bowiem nie zostały one w toku procesu podważone. Jednocześnie na mocy z art. 230 k.p.c. uznano za bezsporne te okoliczności faktyczne przytoczone w pismach stron, którym strona przeciwna nie zaprzeczyła, gdyż nie budziły wątpliwości co do zgodności z prawdziwym stanem rzeczy i znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale procesowym zgromadzonym w sprawie. Zeznaniami świadka R. L. (2) dano wiarę co do tego, że pozwani mieli świadomość tego co podpisują, jakie są skutki udzielonego poręczenia i że wystawienie weksla nie było konsekwencją niedozwolonego nacisku. Odmiennie ustalenia pozostawałyby w opozycji do zasad logiki i doświadczenia życiowego. Nie korespondowałyby też z innymi dowodami. Zeznaniami tego świadka nie dano wiary co do tego, że weksel, poręczenie i deklaracja wekslowa wystawione i podpisane były w tej samej dacie i że była to data z weksla. Zeznanie świadka pozostają w tym zakresie w opozycji do dokumentów. Skoro powód przesłał mailem do spółdzielni projekt umowy (porozumienia) dnia 22 września 2014r. (zob. k. 589) to oczywistym jest, że taki dokument nie mógł zostać popisany w dniu 7 sierpnia 2014r. (a taka data widnieje na wekslu i deklaracji – na poręczeniu wekslowym daty brak). Świadek utrzymywał, że weksel, poręczenie i deklaracja miały ścisły związek z podpisanym porozumieniem (zwiększającym limit kupiecki), a wręcz były jego konsekwencją. Świadek podał, że podpisanie wszystkich ww. dokumentów nastąpiło 2 tygodnie po przesłaniu umowy mailem. Skoro porozumienie zostało podpisane zostało 9 października 2014r. (k. 580 akt) to data na wekslu, deklaracji i poręczeniu oznaczona na 9 sierpnia 2014r. jawi się jako nierealna – tego dnia porozumienie jeszcze nie zostało podpisane, a o wekslu nie mogło być mowy. Najwcześniej zatem pozwani mogli podpisać weksel (jako wystawcy i poręczyciele) w dniu 9 października 2014r. Pozwani twierdzą, że miało to miejsce później tj. w pierwszej połowie roku 2015r. i mając na uwadze rażącą niekonsekwencję w twierdzeniach powoda, nie można wykluczyć, iż prawdziwa jest wersja pozwanych. Bezspornie bowiem – w świetle treści umowy na k. 580 i zeznań świadka R. L., który konsekwentnie zeznawał, że porozumienie, weksel i deklaracja zostały podpisane jednego i tego samego dnia, a był on osobą która z tymi dokumentami do pozwanych przyjechała - to data widniejąca na wekslu i deklaracji 9 sierpnia 2014r. nie mogła być rzeczywistą datą dokonania tych czynności. Fakt ten nie ma jednak wpływu na odpowiedzialność pozwanych. Zeznaniami pozwanych Sąd Okręgowy dał wiarę w części. Do pomyślenia jest – mając na uwadze rozważania dotyczące świadka – że weksel, deklaracja i poręczenie wekslowe zostały podpisane później, a z pewnością nie miało to miejsce dnia 9 sierpnia 2014r. Jednak nieprzekonywująco – wobec pełnionych funkcji, wykształcenia, zawodu i doświadczenia zawodowego - brzmiały twierdzenia pozwanych, iż nie zdawali sobie sprawy co oznacza słowo poręczam (pozwany), że poręczając weksel nie mieli świadomości, iż mogą odpowiadać swoim majątkiem osobistym, że przedstawiciel powoda wymusił na nich podpisanie weksla i innych dokumentów, że wykorzystano ich przymusowe położenie. Obciąża ich też okoliczność, że nie pamiętają czy przeczytali dokumenty przez siebie podpisane (pozwana), względnie, że nie przeczytali na pewno (pozwany). Zasady logiki i doświadczenia życiowego każą wykluczyć wersję o niewiedzy w zakresie skutków udzielenia poręczenia przez osoby, które pozostają aktywne na polu działalności gospodarczej przez tak wiele lat. I chodzi tu tak o długoletnią własną działalność gospodarczą (pozwany), jak i fakt piastowania funkcji prezesa zarządu podmiotu, który zajmuje się tak szeroką działalnością na niwie budowlanej, z inwestycjami o wartości kilkunastu milionów (pozwana). Pozwani dla uniknięcia odpowiedzialności powoływali się na instytucje prawną błędu będącego jedną, z unormowanych w

kodeksie cywilnym, wad oświadczenia woli. Pozwani twierdzili, że udzielając poręczenia myśleli, że poręczają tylko majątkiem spółdzielni i gdyby wiedzieli, że poręczają swoim majątkiem osobistym, to oświadczenia by nie złożyli. Zgodnie z art. 84 k.c. (§ 1) w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. (§ 2.) Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny). W ocenie Sądu meriti poręczenie udzielone przez pozwanych było czynnością prawną nieodpłatną (w zamian pozwani nie otrzymali żadnego świadczenia). Tak więc obowiązkiem pozwanych (którzy z danego faktu wywodzili skutek prawny) było udowodnienie tego, że faktycznie działali pod wpływem błędu, że błąd ich był błędem co do treści czynności prawnej oraz był istotny. Argumentacja pozwanych nie znalazła uznania Sądu. Pozwani odwołują się nie tyle co do treści czynności prawnej, ile co do niewiedzy jakie skutki w przyszłości może ich czynności wywołać. Pozwana zeznała wprost, że wiedziała, że poręczyciel spona dług wtedy, gdy nie jest on sponany (przez dłużnika głównego). Tylko pozwany (00.57.08) oświadczył, że nie wie co znaczy słowo 'poręczam', nie wie, kiedy budzi się odpowiedzialność poręczyciela i że słowo 'poręczam' nie kojarzyło mu się z odpowiedzialnością majątkową. Sąd nie dał wiary takim wyjaśnieniom, uznając że wyjaśnienia takiej treści zostały użyte jedynie na potrzeby tego procesu. Jest nieprawdopodobne, aby osoba od ponad 20 lat prowadząc działalność gospodarczą w branży budowlanej - co oznacza zawieranie wielu umów, konieczność prowadzenia rozliczeń finansowych, niejednokrotnie zaciąganie zobowiązań fiskalnych - nie miała wiedzy o instytucji poręczenia i o tym, co w ogóle oznacza 'poręczenie', w tym, że poręcza się za cudzy dług. Oczywiście rodzi się pytanie, czy gdyby faktycznie udzielający poręczenia nie wiedział jakie są tegoż skutki, to czy z tego tylko powodu można mówić o błędzie istotnym tj. uzasadniającym przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści. Czyniąc daleko idące przypuszczenie można by było przyjąć założenie, że weksel wprawdzie byłby wystawiony, ale - być może - nie zostałyby udzielone poręczenie wekslowe. Tyle tylko, że w tej sprawie nie można zdaniem sądu mówić o niewiedzy pozwanych skutkującej prawem do uchylenia się od skutków oświadczenia woli, a zatem o błędzie istotnym. Zdaniem sądu pozwani działali z rozeznaniem. Pozwani wiedzieli jaki jest stan rzeczy. Mieli świadomość tego, że być może brak zabezpieczenia wekslowego spowoduje wstrzymanie dostaw. Taka sytuacja była dla nich do pomyślenia. Jednak w ocenie pozwanych przyniosłaby ona niekorzystne skutki, bowiem ceny oferowane im przez powoda były cenami na rynku atrakcyjnymi, niższymi niż u innych dostawców. Rozwiązanie umowy z powodem - aczkolwiek możliwe - oznaczałoby konieczność dokonania zakupu materiałów u innego kontrahenta, bez gwarancji uzyskania ceny zbytu jak u powoda. Pozwani tą okoliczność wzięli pod uwagę, rozważyli ją, jak i całokształt okoliczności, w tym również rozważyli interes spółdzielni i ostatecznie weksel podpisali. Uczynili to składając na awersie podpisy w dwóch miejscach tj. jako poręczyciele i w imieniu wystawcy. Jeżeli ktokolwiek z nich dokumentów przed podaniem nie przeczytał, to nie jest to okoliczność zwalniająca od odpowiedzialności. Pozwani podali, że nie wiedzieli, że jako poręczyciele odpowiadają swoim majątkiem. Ale jeśli ich odpowiedzialność miałyby mieć inny zakres aniżeli odpowiedzialność majątkiem osobistym, to nie bardzo wiadomo czym mieliby w takiej sytuacji odpowiadać poręczycie. Gdyby chodziło o odpowiedzialność tylko majątkiem spółdzielni tj. wystawcy, to dla odpowiedzialności z majątku dłużnika głównego udzielenie poręczenia byłoby zbędne. Wystarczyłoby wystawienie weksla przez wystawcę tj. spółdzielnię, bez poręczenia wekslowego. Ogólnie wiadomo, że poręczyciel z zasady odpowiada całym swoim majątkiem obecnym i przyszłym. Nie może poręczyciel odpowiadać majątkiem innej osoby (tu spółdzielni), bo to nie jest jego majątek, tylko osoby trzeciej. Poręczyciel ręczy za cudzy dług i nie ma podstaw by uznać, że pozwani nie mieli świadomości, że - w razie niewywiązania się dłużnika głównego ze zobowiązania - odpowiadają za dług swoim majątkiem. Nie można przyjąć, iż mieli mylne wyobrażenie o sytuacji. Pozwani swoje oświadczenia woli złożyli jako członkowie zarządu spółdzielni (wystawcy weksla), podmiotu profesjonalnie zajmującego się wówczas działalnością gospodarczą. I to na dużą skalę. Od lat byli w zarządzie spółdzielni, która prowadziła działalność budowlaną na znacznych obiektach. Pozwana była wieloletnim prezesem zarządu i posiada wyższe wykształcenie ekonomiczne. Pozwany prowadził wówczas (i prowadzi nadal) działalność gospodarczą w zakresie budownictwa (był wykonawcą na jednej z budów spółdzielni). Ową działalność pozwany prowadzi od ponad dwóch dekad - od 1995r. W momencie poręczenia był więc pozwany doświadczonym przedsiębiorcą. Niepodobna uznać, że pozwani działali nieświadomi

podstawowych skutków związanych z instytucją weksla i poręczenia – mechanizmów zabezpieczenia w obrocie gospodarczym szeroko upowszechnionych. Wszystko powyższe przemawia za tym, iż pozwanym musiały być znane sposoby zapłaty i formy zabezpieczeń oraz skutki powyższego. Ponieważ jednak w tamtym czasie nie było znaczących problemów z realizacją zobowiązań przez spółdzielnię, to nikt nie brał pod uwagę tego, że weksel może zostać zrealizowany. Kwestia zgłaszanych przez pozwanych uzasadnionych wątpliwości co do daty na wekslu i deklaracji wekslowej nie ma w sprawie większego znaczenia. Wynika to z tego, że w deklaracji wekslowej pozwani przyjęli odpowiedzialność za wszelkie zadłużenia Spółdzielni (...) w Z., bez ograniczania okresu jego powstania jakimkolwiek terminem. Zgodnie z deklaracją powód miał prawo wypełnić weksel „na sumę odpowiadającą naszemu zadłużeniu w (...) sp. z o.o. z tytułu sprzedaży towarów na podstawie faktur z odroczonym terminem płatności”. Chodzi tu więc o zadłużenia które istniały i które dopiero powstaną. W treści podpisanego przez pozwanych poręczenia wekslowego wyrazili oni zgodę na treść deklaracji wekslowej. Gdyby w deklaracji wprowadzono zapis, że odpowiedzialność z weksla obejmuje zadłużenia powstałe za czas od wystawienia weksla i udzielenia poręczenia, to tylko wówczas data ich wystawienia i podpisania pozostawałaby istotna. Tu - jak wynika z cytowanych treści - pozwani (w imieniu spółdzielni i własnym) zgodzili się na wypełnienie weksla na sumę odpowiadającą wszystkim zadłużeniom spółdzielni, zaś data powstania tychże była bez znaczenia. Tym samym zdaniem sądu zarzut istnienia wady oświadczenia woli w postaci błędu, okazał się chybiony. Na marginesie można się też zastanawiać czy błąd, na który powołują się pozwani, był w ogóle błędem co do treści czynności prawnej, a ściślej: błędem co do prawa. Pozwani - jak zeznali - albo nie pamiętają czy deklarację i poręczenie czytali (pозwana), albo też wprost twierdzą, że ich nie czytali (pозwany). „Granica, która wyklucza możliwość powołania się na «błąd co do prawa» jest sytuacja, gdy mylne wyobrażenie o skutkach prawnych złożonego oświadczenia woli zostało spowodowane niedbalstwem strony w zapoznaniu się z treścią składanego przez nią oświadczenia woli”. Tymczasem chociażby z treści poręczenia wekslowego (k. 109) wynika jasno, że pozwani składają podpisy jako poręczyciele „solidarni za wystawcę”. Aktualne pozostają też wątpliwości – których w świetle powyższych rozważań nie poddano już analizie - czy oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych w ogóle zostały powodowi doręczone (a nie tylko jego pełnomocnikowi procesowemu), a jeżeli tak, to czy nastąpiło to z zachowaniem rocznego terminu z art. 88 § 2 k.c. Podsumowując powyższy wątek należy jeszcze zwrócić uwagę na to, że nie jest jednolite stanowisko doktryny i orzecznictwa czy istnieje możliwość powoływania się poręczycieli wekslowych na wady oświadczenia woli tj. na zarzuty osobiste dłużnika wobec wierzyciela. Np. w doktrynie prezentowany jest pogląd, że ‘poręczyciel nie może zasłaniać się zarzutami osobistymi opartymi na jego osobistych stosunkach z osobą, za którą udzielił poręczenia oraz z wystawcą weksla. W szczególności poręczyciel nie może podnosić wobec posiadacza weksla, iż udzielił poręczenia wskutek podstępny, błędu, lub groźby osoby, za którą poręczył lub wystawcy weksla. Jednak za dominujący uważać należy podgląd, że jeśli osoba podpisana na wekslu złożyła podpis bez zamiaru zaciągania zobowiązania to zarzut oparty na wadach oświadczenia woli może zgłaszać przeciwko posiadaczowi weksla każdy, w tym również poręczyciel wekslowy, któremu służą prawa do składania zarzutów tak jak każdemu dłużnikowi wekslowemu przeciwko każdemu posiadaczowi weksla. Dalej należy wskazać, iż – zgodnie z art. 32 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (Dz.U.2016.160 j.t. – dalej: prawo wekslowe) poręczyciel wekslowy odpowiada tak samo, jak ten, za kogo poręczył. Zobowiązanie poręczyciela jest ważne, chociażby nawet zobowiązanie, za które poręcza, było nieważne z jakiegokolwiek przyczyny z wyjątkiem wady formalnej. Z przepisu tego wynika zasada, że poręczenie wekslowe jest zobowiązaniem akcesoryjnym (tzw. akcesoryjność formalna). Zobowiązanie poręczyciela wekslowego ma samodzielny charakter, bowiem jego zobowiązanie jest ważne, chociażby nawet zobowiązanie, za które poręcza było nieważne z jakiegokolwiek przyczyny, z wyjątkiem wady formalnej weksla. Nawet jednak gdyby ważne nie było - w grę wchodzi wskazany wyżej art. 32 zdanie II prawa wekslowego, wedle którego zobowiązanie poręczyciela jest ważne, chociażby nawet zobowiązanie, za które poręcza, było nieważne z jakiegokolwiek przyczyny z wyjątkiem wady formalnej. Takich wad formalnych Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego nie stwierdza. Poręczenie pozwanych nie zostało udzielone z naruszeniem wymogów formalnych jego ważności określonych w art. 31 prawa wekslowego. Jak stanowi ten przepis poręczenie umieszcza się na wekslu albo na przedłużku. Poręczenie oznacza się wyrazem "poręczam" lub innym zwrotem równoznacznym; podpisuje je poręczyciel. Sam podpis na przedniej stronie wekslu uważa się za udzielenie poręczenia, wyjąwszy gdy jest to podpis wystawcy lub trasata. Poręczenie powinno wskazywać, za kogo je dano. W braku takiej wskazówki uważa się, że poręczenia udzielono za wystawcę. Napisane przez pozwanych własnoręcznie na awersie weksla frazy: „poręczam L. F.” oraz „poręczam M. M. (2)” wymogi formalne z art. 31 prawa wekslowego spełniają. Poręczenie pozwanych nie zostało udzielone na wekslu

niespełniającym warunków art. 1 lub 101 - prawa wekslowego. Weksel należy uznać za ważny. Poza sporem musi pozostać, że powstało ważne zobowiązanie wekslowe wystawcy tj. podmiotu, za które pozwani poręczyli. W tym procesie pozwani nie wykazali, iż roszczenie z weksla nie istnieje. Pozwani złożyli na wekslu ważne podpisy – tak działając w imieniu własnym, jak i działając w imieniu wystawcy jako zarząd Spółdzielni Rzemieślniczej w Z.. Zasada reprezentacji nie została naruszona. Weksel został podpisany przez osoby zdolne do zaciągania zobowiązań, a podpisy nie są fałszywe. Wystawiony weksel jest wekslem gwarancyjnym. Stanowił zabezpieczenie płatności. Weksel został wypełniony zgodnie z treścią deklaracji i poręczenia wekslowego. Inne zarzuty pozwanych też niemal w całości okazały się chybione. Dla zasądzenia wskazanej w pkt 2 wyroku kwoty znaczenia nie miało to, iż wierzytelność ta nie została zgłoszona do masy upadłości spółdzielni, co wynika z uprawnień wierzyciela w przypadku solidarności dłużników (art. 366 kc), który przy wielości dłużników solidarnych może swej wierzytelności dochodzić w zasadzie w sposób dowolny. Chybiony był zarzut, iż pozwani (jako członkowie zarządu) nie mieli wpływu na decyzje, które zapadały w w/ w spółdzielni. Pozwana po pierwsze nie wykazała w niniejszym procesie że została odwołana z funkcji prezesa zarządu – nadal widnieje w KRS jako prezes zarządu (k. 52-53). Nadto powód dochodzi tu zapłaty za dostawę towarów w czasie pozwani byli członkami zarządu. Spółdzielnia (...) w Z. wprawdzie posiada polisę odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności, jednakże z tego tytułu powód nie uzyskał żadnego zaspokojenia (pismo A. k. 481). Nietrafny był zarzut odnośnie podpisów osób uprawnionych do odbioru towaru dostarczanego przez (...). Pozwani wprawdzie nie zakwestionowali złożonych do akt sprawy faktur, ale podnieśli, że nie na wszystkich są podpisy osób uprawnionych przez nich do odbioru towaru. Jednocześnie oświadczyli, że nie mają wiedzy by towary- których dotyczą złożone do akt faktury – faktycznie nie zostały na budowy dostarczone. Jednak zdaniem pozwanych odbioru mogły dokonać tylko osoby upoważnione do tego i miały to być osoby wymienione na k. 571 (karta wzorów podpisów) tj. dwaj panowie T. i p. M.. W zeznaniach pozwani jednak sami zaprzeczyli tej tezie, wskazując że uprawnionym do odbioru na stałe był też pan Ł. (którego na k. 571 akt nie ma), a nadto były osoby uprawnione do jednokrotnego odbioru towarów, których nazwisk nie była w stanie pozwana podać. Wniosek jest więc taki, że jeśli nawet na fakturach podpis złożyła jako odbiorca osoba, która nie jest wymieniona na karcie wzorów podpisów na k. 571 akt, to wcale nie oznacza, iż te osoby uprawnione do odbioru towarów nigdy nie zostały. Jedynie w zakresie wysokości zadłużenia stanowisko pozwanych częściowo okazało się być trafne. Jak wskazano wyżej pozwani nie kwestionowali co do wysokości należności z faktur. Podali, że nie mają wiedzy o wysokości zadłużenia. Wnieśli o zwrócenie się do syndyka o informację odnośnie stanu zadłużenia upadłego wobec powodowej (...). Z pisma syndyka i załącznika do niego na k. 565v akt wynika, że na 31 XII 2015r. saldo zadłużenia upadłego wobec (...) wynosiło 607.266,45 zł. Jest to należność główna z faktur. Pismem z dnia 7 II 2017r. powód cofnął pozew częściowo w tym tytulem należności głównej domagał się kwoty 603.128,69 zł. Ponieważ jest to mniej aniżeli wskazał syndyk, to taka kwota została przez sąd uwzględniona. Pozostała suma 17.256,71 zł to odsetki za opóźnienie, które mogły zostać doliczone do sumy na którą wypełniono weksel, jako że pozwalała na to treść deklaracji wekslowej (k. 108). Tym samym na rzecz powoda zasądzono 603.128,69 zł należności głównej tytułem nieuregulowanych zobowiązań oraz 17.256,71 zł tytułem odsetek ustawowych za opóźnienie. Łącznie 620.385,97 zł. Mając to wszystko na uwadze na podstawie art. 496 k.p.c. i art. 101, 103, 30, 31, 32 i 37 cyt. ustawy Prawo wekslowe w zw. z art. 471 k.c. i 876 § 1 k.c., a w zakresie roszczenia odsetkowego także na mocy art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd orzekł jak w sentencji w punktach 1 i 2 wyroku. W punkcie 3 wyroku umorzono postępowanie na mocy art. 355 par. 1 i 2 k.p.c., co do kwoty 42 537,94 zł, bowiem powód cofnął pozew w tym zakresie ze zrzeczeniem się roszczenia (zgoda pozwanych nie była więc wymagana).

W punkcie 4 sąd wyroku zasądzono od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w T. - na rzecz adw. A. M. kwotę 8.856 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanym z urzędu. W punkcie 5 wyroku Sąd nie obciążył pozwanych kosztami procesu należnymi powodowi na podstawie art. 102 kpc uznając, że nastąpiły szczególne okoliczności. Sytuacja majątkowa pozwanych jest zła, mają oni problemy finansowe. Inne okoliczności sprawy w tym chociażby fakt, że i powód mijał się z prawdą w zakresie daty podpisania przez pozwanych weksla, deklaracji i poręczenia (w kontekście daty podpisania porozumienia) miał ten skutek, że pozwani (nieprawnicy) mogli pozostawać w przeświadczeniu, że ich zarzuty – przynajmniej w części – są słuszne. Dlatego zastosowano normę art. 102 k.p.c. Nieuiszczonymi kosztami sądowych (opłata od zarzutów) z art. 113 ust. 1 a contrario ustawy z dnia 28 lipca 2005 r.

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 623 ze zm.) obciążono Skarb Państwa, mając na uwadze przyznane pozwanym sądowe zwolnienie od kosztów sądowych (k. 94).

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła strona pozwana, zaskarżając je w części co do punktu drugiego, domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie Sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a także zasądzenia kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanym, gdyż nie zostały one pokryte ani w części ani w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucili:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia skutkujący w konsekwencji naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. polegający na mylnym uznaniu przez Sąd, że pozwani w chwili podpisywania weksla zarówno jako osoby fizyczne poręczające weksel oraz jako wystawcy weksla, tj. członkowie zarządu Spółdzielni (...) nie działali pod wpływem błędu oraz przymusu psychicznego wywołanego świadomością wyjątkowo negatywnych skutków finansowych w przypadku niepodpisania weksla, a tym samym nie zaszły znamiona skutecznego uchylenia się od skutków prawnych złożonego poręczenia pomimo zakwestionowania przez Sąd wiarygodności części złożonych zeznań przez R. L. (2), co podważyło wiarygodność świadka i nakazywało Sądowi daleko idącą ostrożność w ocenie tych zeznań, a tym samym danie w tej części wiarygodności zeznaniom pozwanych.

W uzasadnieniu wskazał, że świadek R. L. (2) był w Spółce (...) odpowiedzialny za zabezpieczenie kontraktów. Wobec tego, że w październiku 2014r. zaniedbał przedłożenia zarządowi Spółdzielni wraz z umową faktoringu zabezpieczenia wekslowego w zapłacie za dostarczany powyżej 100.000 zł materiał budowlany, to bojąc się negatywnych konsekwencji udał się do Spółdzielni (...) i użył wszelkich sposobów (w tym ultimatum drastycznego zmniejszenia dostaw materiałów budowlanych) aby L. M. podpisała weksel jako członek zarządu i poręczyła jako osoba fizyczna. Tak samo postąpił w stosunku do M. M. (1), którego odnalazł na placu budowy i stosując tę samą metodę uspokojenia, że podpisanie się przez M. w imieniu Spółdzielni jako wystawca weksla i jako poręczyciel nie niesie za sobą żadnych negatywnych dla niego następstw finansowych, bo główna odpowiedzialność spoczywa na Spółdzielni. Nadto użył argumentu będącego swoistym naciskiem psychicznym w sytuacji prowadzenia kilku dużych wielomilionowych budów przez Spółdzielnię (...). Zdaniem pozwanych stwierdził, że brak wystawienia weksla skutkować będzie ograniczeniem dostaw towarów do wartości 100.000 zł na zaawansowane już budowy o wartości wielu milionów złotych. Groziło to paraliżem cykli budowlanych, a w konsekwencji naliczaniem przez inwestorów potężnych kar umownych za opóźnienie w realizacji budów. Pozwani mieli tego świadomość i właśnie tę sytuację wykorzystał świadek R. L. (2) co Sąd słusznie nazwał przymusem psychicznym. Potem zaś aby ukryć przed swoimi pracodawcami fakt tak późnego zabezpieczenia umowy uparcie twierdził przed Sądem, że do podpisania min. weksla doszło już w sierpniu 2014r. co było nieprawdą.

Na rozprawie w dniu 30 maja 2018 r. powód wniósł o oddalenie apelacji i zwrot kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, uznając, że z prawidłowo i niewadliwie ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji wyciągnął logiczne i trafne wnioski. Również rozważania prawne poczynione przez ten Sąd należało uznać za prawidłowe.

Ustalenia faktyczne zostały dokonane przez Sąd Okręgowy na podstawie materiału dowodowego dostarczonego przez strony postępowania zgodnie z regułą wyrażoną w przepisie art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Osoba ta zobowiązana jest zatem przedstawić dowody dla wykazania istnienia danego faktu (por. art. 232 k.p.c.). Przepis art. 6 k.c. wskazuje podmiot zobowiązany do udowodnienia faktu, natomiast ocena, czy wywiązał się on w istocie z tego obowiązku należy już do sądu rozpoznającego sprawę i dokonywana jest zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego.

W pierwszej kolejności podkreślić należało, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy są prawidłowe i nie obciążone błędami, zatem Sąd II instancji ustalenia te podziela i przyjmuje za własne. Nie sposób bowiem zakwestionować dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów. Sąd Okręgowy dowody ocenił wszechstronnie, nie naruszając zasad logiki i doświadczenia życiowego. Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie może więc zostać uwzględniony. Skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Zarzut błędnych ustaleń i błędnej oceny dowodów może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, iż wadliwe ustalenia będące konsekwencją błędnej oceny dowodów wynikają z naruszenia przez sąd orzekający uznanych reguł interpretacyjnych oraz braku logicznego wiązania faktów i niezrozumienia wynikających z nich treści. Strona podnosząca taki zarzut powinna wykazać, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnego dowodu, na podstawie którego sąd dokonał ustalenia faktycznego, przekroczone granice swobodnej oceny dowodów, a nadto, iż miało to istotny wpływ na wynik sprawy. Nie wystarczające jest zaprezentowanie własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN (...)).

W n/n sprawie podstawowy zarzut skarżących dotyczył dokonanej przez Sąd I instancji oceny wiarygodności zeznań złożonych przez świadka R. L. (2). Wbrew wspomnianym zarzutom dokonana przez Sąd ocenę należy podzielić. Przede wszystkim prawidłowo Sąd I instancji uznał, iż zeznaniom tego świadka należy dać wiarę, co do okoliczności, iż pozwani mieli świadomość tego co podpisują, jakie są skutki udzielonego poręczenia, a także, że wystawienie weksla nie było konsekwencją niedozwolonego nacisku. Przyjęcie odmiennych ustaleń byłoby sprzeczne nie tylko z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, ale pozostawało w sprzeczności z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w tym dowodem z przesłuchania pozwanej L. F., która przyznała, iż nie było to pierwsze poręczenie, które udzielała oraz iż wiedziała na czym polega poręczenie i jakie niesie za sobą konsekwencje (k 605, 00:07:28). Twierdzenia pozwanego M. M. (1) w zakresie, w jakim zeznał, iż nie wiedział, co oznacza poręczenie zasadnie zostały uznane przez Sąd I instancji za niewiarygodne, w szczególności, jeżeli weźmie się pod uwagę powszechną znajomość tej instytucji oraz przyznany przez pozwanego fakt, iż wykonawcy udzielali Spółdzielni (...) poręczeń (k. 607, 01:02:24), a tym samym korzystał on z tej formy zabezpieczeń i musiał rozumieć jej istotę. Sąd Okręgowy wskazał również szczegółowo przyczyny dla których odmówił świadkowi wiarygodności odnośnie daty wystawienia weksla, jednocześnie zasadnie przyjmując, że zeznania te nie miały wpływu na odpowiedzialność pozwanych. W okolicznościach niniejszej sprawy błędnie wskazania data nie wpływała na ważność samego weksla, jak również udzielonego przez pozwanych poręczenia, o czym poniżej. Dlatego też Sąd Apelacyjny nie dopatrył się naruszenia przez Sąd I instancji reguł dowodowych – tym bardziej takich, które miałyby wpływ na wynik rozstrzygnięcia. Podkreślenia wymaga przy tym, iż w procesie wekslowym dowód przeciwny, a więc nieistnienia wierzytelności, zostaje przerzucony na dłużnika, a to w związku z domniemaniem istnienia wierzytelności, które powstało na skutek wystawienia i wydania weksla. (por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967r., III CZP (...), orz. Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010r., I CSK (...), orz. Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 lipca 2016r., I ACa (...)). Pomimo ciężących na pozwanych obowiązków w zakresie wykazania okoliczności, na których oparli swoje zarzuty, poprzestali oni jedynie na przedstawieniu swoich twierdzeń, nie popierając ich jednak żadnymi dowodami i poprzestając jedynie na polemice z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego, opartymi na właściwej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Przedmiotem niniejszej sprawy było rozpoznanie żądań powoda, który dochodził zapłaty z weksla in blanco, przy czym odpowiedzialność pozwanych wywodziła z tytułu niekwestionowanego w sprawie faktu udzielenia poręczenia wekslowego.

Podstawą prawną odpowiedzialności poręczyciela wekslowego w przypadku weksla własnego stanowi przepis art. 31 i art. 32 w zw. z art. 103 ustawy z dnia 28-04-1936 r. – Prawo wekslowe (Dz. U. z 2016 r., poz. 160), wedle którego poręczyciel wekslowy odpowiada solidarnie wraz z tym za kogo poręczył. Poręczenie umieszcza się na wekslu albo na

przedłużku, przy czym wystarczającym do złożenia takiego oświadczenia woli jest złożenie własnoręcznego podpisu pod wyrazem „poręczam” lub innym zwrotem równoznacznym (w przypadku złożenia podpisu na przedniej stronie weksla sam podpis uważa się za udzielenie poręczenia). Na tle niniejszej sprawy bezspornym było, że na wekslu zabezpieczającym roszczenia powodowej Spółki pozwani L. F. i M. M. (1) - z uwagi na pełnioną funkcję prezesa (L. F.) i wiceprezesa (M. M. (1)) zarządu Spółdzielni Rzemieślniczej w Z. - będąc uprawnionymi do jej dwuosobowej reprezentacji, podpisali weksel za wystawcę weksla, o czym świadczy firmowa pieczętka umieszczona obok złożonych podpisów. Jednocześnie pozwani nie poddawali w wątpliwość okoliczności, że złożyli swój podpis na przedzie weksla jako poręczyciele oraz na deklaracji wekslowej. Uwzględniając treść pisma z dnia 24 listopada 2016r. (k. 561), skarżący nie kwestionowali również wysokości kwoty, zasądzonej zaskarżonym wyrokiem. Istota sporu sprowadziła się natomiast do rozstrzygnięcia kwestii, czy złożenie przez pozwanych oświadczenia o treści: „poręczam” rodzi w okolicznościach niniejszej sprawy ich odpowiedzialność jako poręczycieli wekslowych za zobowiązania Spółdzielni, czy mogą powoływać się na wady oświadczenia woli oraz czy istnieją okoliczności uzasadniające uchylenie się przez nich od skutków prawnych złożonego poręczenia.

Mając powyższe na uwadze, rozważyć należało kwestię dopuszczalności uchylenia się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych w przedmiocie zobowiązania wekslowego. Na wstępie wskazania wymaga, iż zobowiązanie poręczyciela wekslowego (awalisty) jest zawsze zobowiązaniem wekslowym, tzn. cechuje się abstrakcyjnością i bezwarunkowością. Zobowiązania osób podpisanych na wekslu są samodzielne (art. 7 prawa wekslowego), a odpowiedzialność wszystkich dłużników wekslowych jest solidarna. Poręczenie wekslowe jest instytucją odrębną od poręczenia cywilnego uregulowanego w kodeksie cywilnym. Specyficzna jest również akcesoryjność awalu - byt prawny poręczenia wekslowego nie zależy bowiem w gruncie rzeczy od istnienia wierzytelności, lecz od istnienia podpisu na wekslu. Odpowiedzialność poręczyciela wekslowego jest zatem samodzielna materialnie, niesubsydiarna, solidarna i w ograniczonym jedynie stopniu uzależniona od zobowiązania głównego. Wynika ona z formalnego, skrypturalnego i abstrakcyjnego charakteru zobowiązania wekslowego. Gwarancyjny charakter poręczenia wekslowego jako formy wykonania zobowiązania pieniężnego sprawia, że awalista zobowiązuje się nie względem awalanta, lecz względem jego wierzyciela. Instytucja awalu służy zatem przede wszystkim zabezpieczeniu interesów wierzyciela. Poręczycielowi wekslowemu przysługują w zasadzie tylko zarzuty obiektywne oraz subiektywne, ale oparte na jego stosunkach z posiadaczem weksla (wierzycielem), a nie z osobą, za którą udzielił poręczenia. (por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 1994r., III CZP (...)). W wyroku z dnia 10 października 2000r. Sąd Najwyższy dopuścił możliwość uchylenia się od skutków prawnych udzielonego poręczenia, jeśli działanie remitenta nosi cechy podstępny (V CKN (...)). Powyższą możliwość należy też odnieść także do innych wad oświadczenia woli np. groźby, bowiem charakteryzuje ją ta sama celowość działania, która przypisana jest podstępowi. Ponadto fakt, iż przedmiotowy weksel in blanco nie był indosowany, a zatem co do zasady odpowiedzialni z tytułu zobowiązania wekslowego mogą podnosić zarzuty osobiste przeciwko posiadaczowi weksla powoduje, iż pozwanym przysługiwało w niniejszej sprawie prawo obrony polegające na powołaniu się na wady oświadczenia woli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2016 r., sygn. akt V CSK(...)).

W przedmiocie wad oświadczenia woli w pierwszej kolejności zważyć należało, że podstawy uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu i groźby są całkowicie różne. W niniejszej sprawie należało zatem założyć, że pozwani nie tylko byli w błędnym przekonaniu o treści czynności prawnej, której dokonywali, ale dodatkowo dokonali jej pod zewnętrznym przymusem. Abstrahując od kwestii konieczności (i możliwości) przymuszania do dokonania czynności prawnej, której ujemnych skutków prawnych osoba nie jest świadoma, należało odnieść się do przesłanek każdej z powyższych wad oświadczenia woli.

Błąd co do treści czynności prawnej oznacza w istocie błąd co do okoliczności wchodzących w skład treści tejże czynności (tak np. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1967 r., III CZP (...)). W niniejszej sprawie pozwani powołali się na błąd, co do treści czynności prawnej, bowiem podnieśli, iż nie byli świadomi skutków prawnych instytucji poręczenia. Jest to zatem błąd postrzegania. Ocena, czy oświadczenie woli zostało złożone pod wpływem błędu co do prawa dotyczy sfery wewnętrznej (wyobrażenia) podmiotu, który złożył to oświadczenie,

pozostając w mylnym przekonaniu o skutkach tego oświadczenia w stosunku do skutków, które rzeczywiście ono spowodowało.

Wskazania wymaga, że w konsekwencji zawarcia umowy sprzedaży oraz towarzyszącej jej umowy factoringu, pozwani złożyli poręczenie wekslowe jako osoby fizyczne za zobowiązania majątkowe Spółdzielni, której ówczasie pozostawali prezesem i wiceprezesem. Na wekslu widnieją zatem dwa ich podpisy, tj. jako członków zarządu i jako poręczycieli. T. zatem w tej sytuacji uznać za wiarygodne ich twierdzenia, w świetle których nie mieli oni zamiaru udzielać poręczenia jako osoby fizyczne, tj. poręczać wykonanie zobowiązania Spółdzielni swoim majątkiem prywatnym. Trudno dać wiarę pozwany, że prezes i wiceprezes zarządu Spółdzielni jako osoby działające w szeroko rozumianym obrocie gospodarczym, nie mieli świadomości skutków prawnych związanych z udzieleniem poręczenia wekslowego. Co więcej działalność obu pozwanych nie była przeciętną działalnością w obrocie gospodarczym. Pozwana L. F. ma wyższe wykształcenie ekonomiczne, a zatem pracę zawodową podjęła zgodnie z tym wykształceniem. Przyjąć należy, iż osoba pełniąca przez wiele lat funkcję prezesa Spółdzielni funkcjonującej w obrocie gospodarczym ma świadomość funkcji i konsekwencji instytucji prawnych dających gwarancję wykonania zobowiązania. Pozwaną zresztą w trakcie zeznań wskazała na czym polega istota poręczenia oraz iż już korzystał z tej instytucji (k. 65v, 00:07:28). Tym samym winna być jej znana instytucja poręczenia, która jest powszechnie stosowana w obrocie zarówno w obrocie gospodarczym, jak i konsumenckim, zaś funkcja jaką pełni jest zrozumiała nawet dla osób o niewielkiej wiedzy ekonomicznej czy prawniczej. To samo należało odnieść do osoby pozwanego M. M. (1), który jest wieloletnim przedsiębiorcą, a jego działalność obejmuje rynek sporych inwestycji budowlanych. Osoba negocjująca warunki umów w ramach takich inwestycji z całą pewnością orientuje się w sposobie zabezpieczenia praw z nich wynikających. Okoliczność, iż pozwani odpowiadają obok Spółdzielni swoim majątkiem za jej zobowiązania wynika zresztą w sposób oczywisty z treści poręczenia wekslowego (k. 109), tym same twierdzenia zarzuty pozwanych, co do dokonania czynności pod wpływem błędu zasadnie uznane zostały przez Sąd Okręgowy za niewiarygodne. Jeszcze raz należało podkreślić, że instytucja poręczenia jest instytucją powszechną i popularną o mało skomplikowanej funkcji gwarancyjnej. Gwarancja ta jest tożsama z językowym znaczeniem słowa „poręczam”, co w przypadku sytuacji finansowych ewidentnie wskazuje na udzielenie finansowej gwarancji wykonania zobowiązania, a zatem odpowiedzialność prywatnym majątkiem poręczającego. Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny nie dał wiary, iż osoby z tak dużym doświadczeniem i wiedzą oraz umiejętnością utrzymania się w branży budowlanej w zakresie dużych inwestycji budowlanych, jak pozwani, nie mieli świadomości skutków prawnych tej instytucji - popularnej nie tylko na rynku zobowiązań opiekujących na setki tysięcy złotych, ale również w umowach cywilnoprawnych zawieranych w życiu codziennym. Skutek poręczenia wekslowego i poręczenia cywilnoprawnego jest bowiem taki sam. Co więcej o błędzie nie ma w ogóle mowy w sytuacji, gdy ktoś podpisuje dokument nie znając jego treści, taka osoba bowiem nie myli się, a akceptuje niejako treść dokumentu, jakakolwiek by ona nie była. Jest to istotne z tego względu, że pozwani podawali w ogóle w wątpliwość fakt, iż zaznajomili się z treścią dokumentów dotyczących zobowiązania wekslowego (k. 606v, 00:48:34, 00:51:54 por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2012r., III CSK (...)). W tej sytuacji brak było podstaw do stwierdzenia, iż pozwani pozostawali w błędzie, co do treści dokonanej przez nich czynności prawnej. Bezzasadne zatem było powołanie się przez nich na wadę oświadczenia woli, jaką jest błąd.

Brak było również podstaw do uwzględnienia zarzutów pozwanych dotyczących działania pod wpływem groźby. Z treści apelacji wynika, że pozwani podpisując weksel i poręczając za niego chcieli uniknąć konieczności modyfikacji działań w ramach podjętej inwestycji. Odnosząc się do powyższej kwestii na wstępie podkreślenia wymaga, iż w toku procesu skarżący nie przedstawili żadnych dowodów potwierdzających, iż nie podpisanie poręczenia miało by jakikolwiek wpływ na sytuację Spółdzielni z punktu widzenia realizacji inwestycji bądź jej sytuacji finansowej. Nawet jeżeli podpisanie weksla nie miało miejsca w dniu negocjacji zawieranego kontraktu, tylko później, to i tak nie można mówić o przymusowym położeniu Spółdzielni lub pozwanych w tym czasie. Dostawców materiałów budowlanych na rynku jest wielu, a z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby Spółdzielnia podjęła negocjacji z którymkolwiek z nich w zakresie ceny tych materiałów. Należało mieć na uwadze, iż niepodpisanie weksla, czy też nieudzielenie poręczenia wekslowego nie niweczyło warunków kontraktu, ani nie hamowało inwestycji w sposób natychmiastowy. Obniżony zostawał jedynie limit kredytowy, a zatem Spółdzielnia miała czas na analizę swojej sytuacji i ewentualnych skutków zaciągnięcia kolejnego zobowiązania. Nie można zatem w tej sytuacji mówić o

groźbie, bowiem nie każde ryzyko negatywnych konsekwencji finansowych modyfikacji stosunku zobowiązaniowego jest przymusowym położeniem kontrahenta. Ryzyko jest wpisane w każdą działalność gospodarczą i nie zwalnia to kontrahentów z każdorazowego jego szacowania, przy czym w toku postępowania pozwani nie wykazali, aby im bądź Spółdzielni groziło jakiegokolwiek ryzyko w związku z ewentualnym brakiem poręczenia przez nich zobowiązań Spółdzielni.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do stwierdzenia wady oświadczenia woli, jaką jest groźba. Strona powodowa nie wykorzystała bowiem przymusowego położenia pozwanych bądź Spółdzielni w żadnym aspekcie wspólnej działalności – ani w aspekcie dotyczącym sytuacji majątkowej ani w aspekcie kontraktowym. Stosunki zobowiązaniowe leżące u podstaw tej współpracy – również w zakresie jej finansowania (umowa factoringu) były wiążące i nie wymagały dodatkowych zabezpieczeń. W konsekwencji przyjąć należało, iż brak było podstaw do uznania skuteczności oświadczenia w przedmiocie uchylenia się przez pozwanych od skutków prawnych udzielonego poręczenia.

Zobowiązania wekslowego w niniejszej sprawie nie niweczy też treść przedmiotowego weksla. Zważywszy na formalizm prawa wekslowego, w istocie data wystawienia weksla jest elementem jego treści (art. 1 Prawa wekslowego). Powszechnie w orzecznictwie przyjmuje się jednak, że nieprawdziwa data wystawienia weksla nie powoduje jego nieważności (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 maja 1928 r., I C 474/27, Zb. Orz. SN 1928, poz. 9). Na ważność weksla nie wpływa zasadniczo okoliczność, że podana w nim data była nieprawdziwa, ponieważ nie ogranicza to jego funkcji obiegowej (S. Wróblewski: Prawo wekslowe i czekowe, Komentarz Kraków 1936, s. 33, A. Szponar Komentarz do art. 1 ustawy prawo wekslowe, Lex). Nieważny jest jedynie weksel, w którym data wystawienia jest późniejsza od daty płatności, bądź zawiera inną niemożliwość (art. 387 § 1 k.c.) jak np. wpisanie nieistniejącej daty w ogóle, np. 31 listopada lub w danym roku np. 29 lutego 2007 r., co nie miało miejsca w niniejszej sprawie. Co prawda dopuszczalny jest w procesie dowód na to, iż data wystawienia jest nieprawdziwa. Niemniej jednak podkreślić jednak należało, że według daty wystawienia ocenia się takie kwestie jak: zdolność do skutecznego zaciągnięcia zobowiązania wekslowego, prawo właściwe dla oceny weksla w przypadku zmiany prawa po wystawieniu weksla, terminy przedstawienia, terminy płatności i przedstawienia do zapłaty, w końcu odsetki. Powyższe kwestie były jednak obojętne z punktu widzenia istoty sporu, bowiem ani wysokość roszczenia ani zdolność pozwanych do zaciągnięcia zobowiązania wekslowego nie były kwestionowane. Nie ulega wątpliwości, iż deklaracja wekslowa uprawniała powoda do wypełnienia weksla w każdym czasie i opatrzenia go datą płatności według jego uznania. W tej sytuacji zatem kwestia prawdziwej daty wystawienia weksla była bez znaczenia, a zatem Sąd Okręgowy słusznie zaniechał postępowania dowodowego w niniejszym zakresie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny nie dopatrył się naruszeń procedury cywilnej, a przepisy prawa materialnego zostały prawidłowo zastosowane. W tej sytuacji apelację należało oddalić jako bezzasadną w myśl przepisu art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.), ustalając wysokość tych kosztów w oparciu o przepis § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.). Abstrahując od sytuacji majątkowej pozwanych, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. Nie negując bowiem prawa strony do kontroli rozstrzygnięcia przez sąd odwoławczy wskazać należy, że apelujący w sprawie winien dysponować racjonalnymi argumentami przemawiającymi za zasadnością apelacji, nie zaś, jak to miało miejsce w realiach rozpoznawanej sprawy prowadzić w zasadzie polemikę z ustaleniami sądu. W takiej sytuacji wszczęcie postępowania apelacyjnego musiało rodzić finansowe konsekwencje w sytuacji reprezentacji strony przeciwnej przez fachowego pełnomocnika.

W niniejszej sprawie zaszła konieczność obciążenia Skarbu Państwa kosztami pomocy prawnej udzielonej stronie pozwanej z urzędu w pełnej wysokości, gdyż nie było podstaw do obciążenia kosztami procesu przeciwnika strony reprezentowanej przez pełnomocnika z urzędu (art. 122 k.p.c. i § 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej

udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714 ze zm.). Wysokość należnego pełnomocnikowi pozwanej wynagrodzenia została ustalona na podstawie § 8 pkt 7 w zw. z § 4 pkt 3 powyższego rozporządzenia.